

LKS IWONKA Iwonicz - LKS SANOVIA Lesko 6:2 (2:1)-relacja

Sanovia osłabiona nieobecnościami na meczu Niedziochy, Biesiady, Baraniewicza i Sidorowicza doznała dotkliwej porażki w Iwoniczu. Na twardym i nierównym boisku zastosowana przez gospodarzy taktyka „kick and rush” w znaczący sposób przyczyniła się do ich sukcesu.

Brak należytej koncentracji tuż po rozpoczęciu gry drogo kosztował piłkarzy Sanovii. Już w 5 minutach gospodarze krótko rozegrali rzut rożny, wstrzelony w kierunku bramki piłkarz sparował Grzegorz Szybowski, lecz przy dobitce z 7 metrów był bezradny. „Iwonka” próbuje pójść za ciosem, ale jej akcje są bardzo chaotyczne. W 11 minutach gospodarze wykonują rzut wolny. Uderzony z ok. 20 m nad murem piłkarz, pewnie piśtkuje Szybowski. Sanovia odpowiada niecelnym strzałem Pawła Rajchla z ok. 23 m. W 16 minutach do rodkowania z prawego skrzydła w pole karne piłkarz, na rzut rożny wybija Robert Gembu. Po centrze z „rogu” napastnik gospodarzy, wykorzystując niezdecydowanie piłkarzy Sanovii, głową pakuje piłkę do bramki. W kolejnych minutach gra się wyrównuje, Sanovia próbuje gry opartej na wymianie podań, gospodarze odpowiadają długimi podaniami do napastników, posyłanymi z obrony z pominięciem II linii. W 25 minutach R. Gembu uderza z wolnego przenosi piłkę nad bramkę. W 27 minutach gospodarze egzekwują rzut wolny tuż przy linii bocznej na wysokość 16 metrów. Do rodkowania piłkarz zawodnik gospodarzy próbuje wepchnąć z ok. 6 m do bramki, lecz Szybowski pewną interwencją aegnuje niebezpieczeństwo. Już minutę później ponownie robi się goręco pod bramką Sanovii. Do wykopnięcia tej przez obrońców piłki dobiega zawodnik „Iwonki”, wychodzi sam na sam, lecz pod naciskiem R. Gembusia oddaje z ok. 12 m anemiczny strzał, który nie sprawia kłopotu Szybowskiemu. Zadowolony z dwubramkowego prowadzenia gospodarze oddają inicjatywę. Po upływie dwóch kwadransów gra Sanovii wreszcie zaczyna nabierać tempa i rozmachu. Najpierw strzał Piotra Rajchla mija nieznacznie bramkę. Kilka chwil później, po strzale Łukasza Sowy z ok. 25 m piłka odbija się od obrońcy i trafia w słupek. Goście okres swojej dobrej gry dokumentują zdobyciem kontaktowej bramki. W 36 minutach Bogusław Czenczek przejmując piłkę na własnej połowie, przebiega z nią kilkanaście metrów i prostym podaniem uruchamia Sebastiana Franke. Napastnik Sanovii wygrywa pojedynek biegowy z obrońcą, wychodzi sam na sam i posyła piłkę do bramki między nogami wybiegającego bramkarza. Kolejne minuty należą również do gości. W 41 minutach po rzucie rożnym Piotr Rajchel uderza piłką głową tuż nad poprzeczkę, w 43 minutach Paweł Rajchel zakręca obrońcami na prawym skrzydle, ale jego strzał z ostrego kąta pewnie broni bramkarz. Również II połowa zaczyna się od ataków gości do wyrównania piłkarzy Sanovii. Gra przenosi się na połowę „Iwonki”, ale przewaga w posiadaniu piłki nie przekłada się jednak na sytuacje bramkowe. Gospodarze starają się wyprowadzać kontrataki i po jednym z nich powstaje zamieszanie na przedpolu bramki Sanovii. Goście mogą mówić o szczęściu, ponieważ w idealnej sytuacji zawodnik „Iwonki” kiksuje. W 62 minutach wybita przez bramkarza gospodarzy piłka mija obrońców Sanovii, dobiega do niej napastnik „Iwonki”, i z ok. 14 m precyzyjnym strzałem tuż przy słupku nie daje szans Szybowskiemu. Goście niezrażeni utratą gola atakują ambitnie. W 70 minutach po centrze Rafała Czenczka, w polu karnym w dogodnej sytuacji pudłuje Franke. Chwilę później silny strzał Rafała Paszkowskiego mija bramkę. W 75 minutach następuje przełomowa dla losów meczu sytuacja. Zawodnicy Sanovii wymieniając podania przedostają się pod pole karne „Iwonki”, gdzie błąd gości w posiadaniu piłki Paweł Rajchel zostaje sfaulowany. Sędzia jednak nie przerywa gry, a oswoadzając wybiecie piłki przez obrońców trafia do napastnika, który okazuje się szybszy od Ochmańskiego, wpada w pole karne i strzałem w krótki róg pokonuje Szybowskiego. Sanovia stawia wszystko na jedną kartę, rusza do przodu odsłaniając się w obronie, co skrzętnie wykorzystują gospodarze. Dwie kontry kończą się wprawdzie ofsajdami, a trzecią kasuje Szybowski, odważnym wyjściem na przedpole bramki. Niestety w 82 minutach do kolejnej długiej piłki dochodzi zawodnik gospodarzy, wybiega sam na sam, jego pierwszy strzał broni Szybowski, ale dobitka z ostrego kąta trafia do siatki. W końcówce meczu z jednej i drugiej strony mnożą się okazje bramkowe. W 87 minutach R. Gembu podaje w pole karne do Franke, który z ok. 8 m pokonuje bramkarza. W 88 minutach Szybowski broni silny strzał oddany z ok. 20 m, a w następnej akcji ponownie Franke jest bliski zdobycia gola. Jego strzał jednak obrońca blokuje na rzut rożny. W doliczonym czasie gry gospodarze wykopują długą piłkę, która mija obrońców, dochodzi do niej napastnik „Iwonki”, podaje wzdłuż bramki, a jego kolega z drużyny dopełnia formalności uderzając z bliska do pustej bramki.

Sanovia doznała dotkliwej porażki w meczu, który mógł potoczyć się zupełnie inaczej. Braki kadrowe, niezdecydowanie przy stałych fragmentach gry i zbyt otwarta gra w II połowie to wypadkowe porażki. Goście okazali się drużyną zdecydowanie lepszą technicznie, lecz okazało się to za mało wobec topornej, ale skutecznej do bólu gry gospodarzy.

LKS „IWONKA” Iwonicz – LKS „SANOVIA” Lesko 6 : 2 (2 : 1)

* skład : Szybowski – B. Czenczek, Ochmański (k), R. Gembu , Sowa, Piotr Rajchel, Paszkowski, M. Gembu (k), Paweł Rajchel, R. Czenczek, Franke.

* bramki :

5’ Tomkowicz 1 : 0
 16’ Tomkowicz 2 : 0
 36’ Franke 2 : 1
 62’ Zima 3 : 1
 75‘ Zima 4 : 1
 82’ Zima 5 : 1
 87’ Franke 5 : 2
 91’ Sołtysik 6 : 2

Fotorelacja:

Zobacz wi cej zdj na naszym Fan Page Facebook (klik)

Zobacz podobne artykuły:

- 03. kolejka sezon 2013/2014
- LKS Sanovia Lesko 4-3 LKS Płomie Zmiennica - fotorelacja
- LKS "Szarotka" Uherce 4-2 LKS "Sanovia" Lesko - relacja
- W niedziel inauguracyjny sezon! Rywalem Szarotka Uherce
- LKS Sanovia Lesko 5-2 LKS Zarszyn - fotorelacja
- Sparing - LKS "Sanovia" Lesko 4-4 LKS "Nelson" Pola czyk - video
- Sparing - LKS "Sanovia" Lesko 4-4 LKS "Nelson" Pola czyk
- SPARINGI SENIORZY - OKRES PRZYGOTOWAWCZY ZIMA 2013

Skomentuj to na FORUM

DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu
 lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za tre
 komentarzy zamieszczanych przez
 użytkowników. Osoby zamieszczaj ce
 wypowiedzi naruszaj ce prawo lub prawem
 chronione dobra osób trzecich mog ponie z
 tego tytułu odpowiedzialno karn lub
 cywiln .REKLAMA:

Miejsce na twój reklam KONTAKT